

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 lipca 2016r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski (spr.)
Sędziowie:	SO Aneta Ineza Sztukowska SO Alicja Wiśniewska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą K. L. Pomoc (...) w E.

przeciwko (...) P.'ovna A. S. z siedzibą w P. działająca przez (...) P.'ovna Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) P.'ovna A. S. z siedzibą w P. działająca przez (...) P.'ovna Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 25 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 903/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w P. I o tyle że zasądzoną kwotę 11 180,94 zł (jedenastu tysięcy stu osiemdziesięciu złotych i 94/10) obniża do kwoty 4556 zł (czterech tysięcy pięciuset pięćdziesięciu sześciu złotych) i po słowach „do dnia zapłaty” stawia kropkę oraz skreśla pozostałą część zdania.

2. Dodaje punkt II i III o następującej treści :

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 316 zł (trzysta szesnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - kasa Sądu Rejonowego w Elku od powoda kwotę 78 zł , zaś od pozwanej kwotę 52 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

3. Oddala apelację w pozostałej części

4. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 352 zł tytułem zwrotu kosztów procesu przed sądem II- giej instancji.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Aneta Ineza Sztukowska

## UZASADNIENIE

Powód K. L. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą K. L. Pomoc (...) w E. wystąpił z pozwem przeciwko Č. P.'ovna A. S. z siedzibą w P. działająca przez Č. P.'ovna Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W., w którym domagał się zapłaty kwoty 11.180,94 zł w postępowaniu upominawczym z ustawowymi odsetkami od 4 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych, a w przypadku złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty zasądzenia tych kwot wyrokiem.

Sąd Rejonowy w Elku 25 sierpnia 2014 r. w sprawie sygn. akt: I. Nc. 718/14 wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany Č. P.'ovna A. S. z siedzibą w P. działająca przez Č. P.'ovna Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniósł sprzeciw, w którym domagał się odrzucenia pozwu względnie oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 903/14 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.180,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.977,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 26 grudnia 2013 r. ok. godz. 10.00 w miejscowości S. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został samochód E. K. marki S. (...) nr rejestracyjny (...). Sprawcą wypadku była R. W., ubezpieczona z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia w pozwanym towarzystwie (...) 'ovna A. S. z siedzibą w P. działająca przez Č. P.'ovna Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Poszkodowany za pośrednictwem profesjonalnej firmy przetransportował pojazd na parking strzeżony i wynajął pojazd zastępczy marki C.. E. K. zgodnie z umową cesji przełał na rzecz powoda K. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą K. L. Pomoc (...) w E. swoje prawa do odszkodowania należne od pozwanego. Powód wystosował wezwanie do zapłaty do pozwanego Towarzystwa, które ostatecznie okazało się ono bezskuteczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie dochodzone pozwem opiera się na treści art. 34 ust. 1 ustawy z 23 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), art. 444 k.c. oraz umowę cesji zawartą między E. K. a powodem. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę nie była też kwestionowana. Przesłuchany w charakterze świadka E. K. potwierdził przy tym fakt zawarcia umowy cesji. Powołany w sprawie biegły sądowy w oparciu o zakres uszkodzeń pojazdu stwierdził, iż uszkodzenia pojazdu S. (...) nie pozwalały na poruszanie się nim po wypadku, łączny czas naprawy pojazdu wyniósł 7 dni roboczych, ale całkowity czas zależał od terminu oszacowania szkody przez likwidatora firmy ubezpieczeniowej, a cena za holowanie pojazdu nie odbiegała od cen stosowanych na lokalnym rynku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, czas trwania parkowania pojazdu uzależniony był od działań podejmowanych przez likwidatora szkód, który „był na zwolnieniu lekarskim. Na czas trwania naprawy samochodu wpływ miał też fakt, że szkoda zaistniała w okresie Świąt Bożego Narodzenia, kiedy to firmy naprawcze nie działają, a tak naprawę to dopiero ok. połowy stycznia następnego roku zaczynają funkcjonować w pełnym zakresie. W tym też czasie (świętecznym) niemożliwe jest realizowanie zamówień na części zamienne. Jeśli zaś chodzi o czas naprawy, to prawie nigdy nie zdarza się tak, że zholowany samochód jest natychmiast naprawiany, gdyż trzeba czekać na wolne stanowisko, co uznać należy za fakt notoryczny.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda w całości za uzasadnione, zaś odsetki zasądził od daty wymagalności roszczenia na fakturze.

Natomiast o kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz nierozpoznanie całości materiału dowodowego, a co za tym idzie, sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebrany w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji także nierozpoznanie istoty sprawy, tj.:

a) ustalenie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnione było pozostawianie pojazdu uszkodzonego na parkingu strzeżonym przez okres 37 dni od dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia 1 lutego 2014 r., zaś czas trwania parkowania uzależniony był od działań podejmowanych przez likwidatora szkód, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że:

- uszkodzony zwlekał ze zgłoszeniem szkody pozwanej do dnia 20 stycznia 2014 r., zatem do tego dnia pozwana nie miała w ogóle wiedzy o zaistnieniu zdarzenia, za które ponosiła odpowiedzialność gwarancyjną wobec czego nie mogła i nie podejmowała żadnych działań zmierzających do likwidacji szkody w pojeździe,
- uszkodzony zlecił w dniu 21 stycznia 2014 r. naprawę pojazdu zakładowi (...), którego siedziba mieści się pod tym samym adresem, pod którym działalność gospodarczą i parking strzeżony prowadzi powód, wobec czego nie było uzasadnione naliczanie opłat za parkowanie od dnia 21 stycznia 2014 r.,

b) ustalenie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnione było holowanie pojazdu uszkodzonego w dniu 1 lutego 2014 r. z prowadzonego przez powoda parkingu strzeżonego do (...), podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że adres, pod którym działalność gospodarczą i parking strzeżony prowadzi powód, jest tożsamy z adresem w/w wymienionego warsztatu naprawczego,

c) ustalenie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnione było domaganie się przez powoda zwrotu kosztów holowania pojazdu uszkodzonego w dniach 26 grudnia 2013 r. i 1 lutego 2014 r. według stawki w wysokości 478,00 zł brutto oraz kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu według stawki dobowej w wysokości 37,00 zł brutto, podczas gdy z wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, że zastosowane przez powoda stawki były rażąco wygórowane i nie występowały w ogóle na rynku E. i okolic w badanym okresie,

d) ustalenie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnione było korzystanie przez uszkodzonego z pojazdu zastępczego przez okres 60 dni od dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia 24 lutego 2014 r., zaś na czas trwania naprawy samochodu wpływ miał fakt, że szkoda zaistniała w okresie Świąt Bożego Narodzenia, kiedy to firmy naprawcze nie działają i zaczynają funkcjonować w pełnym zakresie dopiero około połowy stycznia następnego roku, a ponadto w okresie świątecznym nie jest możliwe realizowanie zamówień na części zamienne, podczas gdy w aktach sprawy brak jest dowodów potwierdzających prawidłowość stanowiska Sądu I instancji w powyższym zakresie, a ponadto ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że:

- uszkodzony zwlekał ze zgłoszeniem pozwanej szkody z dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia 20 stycznia 2014 r. zatem do tego dnia pozwana nie miała w ogóle wiedzy o zaistnieniu zdarzenia, za które ponosiła odpowiedzialność gwarancyjną wobec czego nie mogła i nie podejmowała żadnych działań zmierzających do likwidacji szkody w pojeździe,

- poszkodowany dopiero w dniu 21 stycznia 2014 r. zlecił przeprowadzenie naprawy pojazdu zakładowi (...), wobec czego okoliczności uznane przez Sąd jako uzasadniające okres naprawy pojazdu i najmu samochodu zastępczego pozostają w oderwaniu od stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy,
- czas niezbędny na dokonanie naprawy uszkodzonego samochodu, z uwzględnieniem okresów związanych z dosychaniem lakieru, dostarczeniem części zamiennych oraz przyjęciem i wydaniem pojazdu wynosił zgodnie z wydaną w sprawie opinią biegłego sądowego 7 dni.

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie przez Sąd wskazania w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. faktów, które Sąd uznał za udowodnione i przyczyn, dla których odmówił wiary i mocy dowodowej dowodom i twierdzeniom podnoszonym przez pozwaną, jak również brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co uniemożliwia stronie pozwanej poznania przyczyn wydania przez Sąd Rejonowy określonego rozstrzygnięcia, ograniczając tym samym możliwość obrony przez pozwaną swoich praw,

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 16 Ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013.392.tj.), art. 826 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie w/w przepisów i w konsekwencji uznanie, że poszkodowany nie zgłaszając pozwanej do dnia 20 stycznia 2014 r. szkody, pomimo pozostawienia w dniu 26 grudnia 2013 r. uszkodzonego pojazdu na parking strzeżonym, oraz korzystając z pojazdu zastępczego przez okres 60 dni w sytuacji, gdy czas niezbędny na naprawę pojazdu wynosił zgodnie z opinią biegłego zaledwie 7 dni, nie przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody,

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 34 i 36 Ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013.392.tj.) poprzez błędną wykładnię na skutek przyjęcia, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy koszty najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego w okresie 60 dni, a także koszty parkowania uszkodzonego samochodu na parking strzeżonym przez okres 37 dni i koszty ponownego holowania pojazdu pomimo, że parking strzeżony mieścił się pod tym samym adresem, pod którym mieścił się warsztat naprawczy, któremu zlecone zostało przez poszkodowanego dokonanie naprawy, a ponadto zarówno zastosowane przez powoda stawki za holowanie i parkowanie były rażąco wygórowane i nie występowały w ogóle na rynku E. i okolic w badanym okresie, były kosztami celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi, których nie dało się uniknąć i pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za którego skutki pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną oraz mieszczą się w granicach tej odpowiedzialności świadczonej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania i zastępstwa procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, według norm przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zarzucone naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego musi odnieść skutek w postaci wzruszenia orzeczenia Sądu I instancji i dokonania stosownej korekty w ramach uprawnienia Sądu Okręgowego do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Zarzucona sprzeczność wyprowadzonych wniosków z zasadami logiki i doświadczenia

życiowego oraz z zasadą swobodnej oceny dowodów, jest w tym wypadku ściśle związana w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655, Lex nr 41437). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12).

W świetle oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonywanej zgodnie z art. 382 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazuje na naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w sposób, jaki niewątpliwie miał wpływ na wynik toczącego się postępowania.

W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r. I ACa 568/12).

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę w wyniku niemożności korzystania przez poszkodowanego z własnego pojazdu, a co za tym idzie wypłacone odszkodowanie powinno rekompensować całkowicie uszczerbek w majątku poszkodowanego. Stosownie zaś do art. 805 k.c. w zw. z art. 822 k.c. sprawca

szkody i strona pozwana zawarła umowę ubezpieczenia OC, której istotą jest zobowiązanie się ubezpieczyciela do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, co obejmuje wszelkie następstwa szkody i związane z nią koszty pozostające w normalnym związku przyczynowym. Przepis art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej przewiduje, że postępowanie mające ustalić wysokość i rozmiar szkody przeprowadzane jest przez ubezpieczyciela i opóźnienia w likwidacji szkody obciążają ubezpieczyciela. Oczywiście zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania wynikające ze zdarzenia wywołującego szkodę. Czas przez jaki poszkodowany wynajmował pojazd zastępczy, czy też korzystał z płatnego parkingu musi pozostawać w normalnym związku przyczynowym pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a koniecznością poniesienia kosztów wynajmu pojazdu zastępczego bądź parkingu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r. V CSK 78/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 07 maja 2010 r. I ACa 383/10). Podkreślić również trzeba, że w orzecznictwie sądów powszechnych nie jest kwestionowana odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie (zniszczenie) pojazdu mechanicznego w związku z poniesionymi wydatkami na holowanie uszkodzonego samochodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 stycznia 2015 r., I ACa. 1443/14, Lex nr 1665799). Zasada pełnego odszkodowania nie oznacza jednak, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do pokrycia odszkodowania w kwocie dowolnej, albowiem ponosi on odpowiedzialność zgodnie z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. w granicach odpowiedzialności sprawcy. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. zasadami, to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w sytuacji, gdy szkoda jest niewątpliwa, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd powinien, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustalić jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd nie może zaś, mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, oddalić w całości powództwo jeżeli poza sporem jest, że poszkodowany szkodę poniósł (tak wyrok z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. III CSK 245/09, Lex nr 611825).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie odniósł się do faktury VAT, dokumentującej koszt dwukrotnego holowania, parkowania i wynajmu pojazdu zastępczego opiewającej na kwotę 11.180,94 zł (k. 159v), pomijając całkowicie opinię biegłego sądowego S. M. oraz moment otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o wypadku.

Dowody zgromadzone w sprawie pozwalają ustalić, że do wypadku komunikacyjnego doszło w dniu 26 grudnia 2013 r. i w tym dniu poszkodowany skorzystał z usługi przetransportowania jego pojazdu na parking strzeżony oraz wynajął pojazd zastępczy. Dopiero jednak w dniu 21 stycznia 2014 r. poszkodowany E. K. zawiadomił ubezpieczyciela o wypadku oraz zlecił naprawę uszkodzonego pojazdu poszkodowanego zakładowi (...), którego siedziba mieści się pod tym samym adresem, pod którym działalność gospodarczą i parking strzeżony prowadzi powód. Kosztorys naprawy pojazdu został przekazany poszkodowanemu w dniu 30 stycznia 2014 r., w którym został określony zakres uszkodzeń. Następnie w dniu 1 lutego 2014 r. pojazd poszkodowanego E. K. został przetransportowany z parkingu strzeżonego do warsztatu naprawczego. Naprawa pojazdu poszkodowanego została zakończona w dniu 24 lutego 2014 r. i tego dnia zakończyła się umowa najmu pojazdu zastępczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle powyższych ustaleń należy zgodzić ze skarżącym, że do momentu uzyskania informacji o powstaniu szkody nie miał on możliwości podjąć żadnych działań zmierzających do likwidacji szkody. Poza tym do tego czasu poszkodowany nie podjął żadnych działań zmierzających do naprawy uszkodzonego pojazdu. A zatem nie można obciążyć ubezpieczyciela kosztami najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 26 grudnia 2013 r. do dnia 20 stycznia 2014 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można również zaakceptować kwot po 478,00 zł tytułem kosztu transportowania uszkodzonego pojazdu z miejsca zdarzenia na parking strzeżony w dniu 26.12.2013 r. oraz z parkingu strzeżonego do warsztatu naprawczego w dniu 1 lutego 2014 r. Z opinii biegłego sądowego S. M. wynika, że na rynku lokalnym

dla miasta E. najwyższa stawka usługi holowania wynosi 200,00 zł, a więc kwota 478,00 zł jawi się jako rażąco wygórowana, tym bardziej, że odległości transportowanego pojazdu nie były znaczące. Nie sposób jest przy tym pominąć, że warsztat naprawczy mieści się pod tym samym adresem, pod którym prowadzony jest parking strzeżony. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że uzasadniony jest koszt jednokrotnego holowania uszkodzonego pojazdu poszkodowanego w stawce 200,00 zł.

Z opinii biegłego sądowego S. M. wynika także, że czas niezbędny na naprawę uszkodzonego samochodu wynosi 7 dni roboczych, który obejmował czas naprawy (3 dni), czas schnięcia lakieru (1 dzień), czas dostarczenia części (2 dni) i czas na dostarczenie pojazdu do zakładu i oczekiwanie na rozpoczęcie naprawy (1 dzień). Jak wiadomo, zgłoszenie szkody i zlecenie wykonania naprawy pojazdu miało miejsce w dniu 21 stycznia 2014 r., zaś kosztorys naprawy pojazdu został doręczony poszkodowanemu w dniu 30 stycznia 2014 r., który zasadniczo nie był kwestionowany przez poszkodowanego. Jedynie w piśmie z dnia 13 lutego 2014 r. zgłosił zastrzeżenia do stawki roboczogodziny. Faktyczna naprawa pojazdu została podjęta w dniu 1 lutego 2014 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zarówno po stronie ubezpieczyciela, jak i poszkodowanego doszło do opieszałego podjęcia czynności zmierzających do likwidacji szkody. Faktem jest, że brak jest przepisów określających terminy, w jakich likwidator powinien sporządzić kosztorys naprawy uszkodzonego pojazdu, czy też w jakich poszkodowany winien zgłosić szkodę. Przepisy kodeksu cywilnego i regulujące działalność ubezpieczeniową wskazują jedynie na termin liczony od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, kiedy ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie. W ocenie Sądu Okręgowego przy ocenie zasadności roszczenia o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego należy raczej brać pod uwagę rzeczywisty czas potrzebny na naprawę, a nie okres technologiczny. Okres technologiczny bowiem to wyliczony hipotetycznie czas naprawy, opierający się na założeniu natychmiastowej dostępności części i braku wpływu innych czynników, chociażby kolejek w serwisach naprawczych. Powodowi należy się więc zwrot kosztu najmu pojazdu zastępczego za czas rzeczywistej naprawy z uwzględnieniem elementów procesu likwidacji szkody, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2004 r. sygn. akt II CK 494/03.

Mając na względzie powyższe wytyczne, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie oszacowanie szkody winno trwać dłużej niż 4 dni, tym bardziej, że zakres uszkodzonych elementów pojazdu już w dniu jego oględzin nie był przedmiotem sporu. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest przy tym zastrzeżeń, że czasookres oczekiwania na wolne stanowisko w warsztacie naprawczym, szczególnie w okresie świątecznym zasadniczo jest wydłużony i mieści się w granicach 14 dni. W konsekwencji należy przyjąć, że miarodajny koszt najmu pojazdu zastępczego winien odpowiadać 25 dniom naprawy, licząc od dnia jego wynajęcia (26.12.2013 r.), przyjmując, że wycena pojazdu winna odpowiadać 4 dniom, całkowity koszt naprawy winien odpowiadać 7 dniom, zaś oczekiwanie na wolne stanowisko w zakładzie naprawczym winno odpowiadać 14 dniom. W tych warunkach uznać należy, że miarodajnym kosztem najmu pojazdu zastępczego jest kwota 3.690,00 zł, przyjmując, że stawka za 1 dzień najmu pojazdu wynosiła 147,60 zł brutto, zgodnie z § 12 umowy najmu pojazdu zastępczego – k. 160 (25 dni x 147,60 zł = 3.690,00 zł).

Zdaniem Sądu Okręgowego, zastrzeżenia budzi także koszt przetrzymywania uszkodzonego na parkingu strzeżonym. Zgodnie bowiem z fakturą VAT usługa ta została oszacowana na kwotę 1.368,94 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, w/w koszt winien odpowiadać 18 dniom (do momentu rozpoczęcia naprawy), w czasie których możliwe było zgłoszenie szkody i przeprowadzenie czynności likwidacyjnych. W konsekwencji, przyjmując, że koszt przetrzymywania pojazdu za 1 dzień wynosił ok. 37,00 zł (vide: faktura VAT – k. 159v), uznać należy, że całkowity koszt tej usługi winien zamykać się kwotą 666,00 zł.

Mając na względzie powyższe, uznać należy, że powodowi należy się odszkodowanie w łącznej wysokości 4.556,00 zł (200,00 zł + 3.690,00 zł + 666,00 zł = 4.556,00 zł).

Apelacja pozwanego skierowana była również do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, z uwagi, iż powództwo zostało uwzględnione w części (40%), a zatem koszty postępowania przed Sądem I instancji winny zostać stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 k.p.c..

Koszty poniesione przez powoda przed Sądem I instancji wyniosły: 560,00 zł opłata sądowa od pozwu, 2.400,00 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, czyli w sumie 2.977,00 zł. Natomiast koszty pozwanego wyniosły: 2.400,00 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 17,00 zł - opłata od pełnomocnictwa, 500,00 zł – zaliczka na opinię biegłego, czyli w sumie 2.917,00 zł. Z tych względów biorąc pod uwagę stosunek, w jakim każda ze stron wygrała proces, (powód wygrał proces w 40%, pozwany zaś w 60%) zwrot kosztów procesu na rzecz pozwanego winien wynieść 316,00 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie tej samej zasady, biorąc pod uwagę stosunek, jakim końcowo proces przegrały, należało rozdzielić koszty poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Ełku w kwocie 130,00 zł. W tych warunkach należało nakazać pobrać od powoda kwotę 78,00 zł, zaś od pozwanego – 52,00 zł.

W pozostałej części apelacja jako niezasadna została oddalona, zaś koszty postępowania apelacyjnego zostały rozliczone na zasadzie art. 100 k.p.c. (pkt 4 wyroku).

Z tych względów mając na uwadze powyższe rozważania zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w pkt 1-2 sentencji, a w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono jak w pkt 3 wyroku.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska